

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ KOMISJI EDUKACJI I NAUKI

(NR 110)

z dnia 15 lipca 2026 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Edukacji i Nauki (nr 110)

15 lipca 2026 r.

Komisja Edukacji i Nauki, obradująca pod przewodnictwem poseł **Krystyny Szumilas (KO)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- „**Przedstawienie przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego informacji na temat kryzysu zarządzania w Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz wpływu decyzji prezesa sieci Huberta Cichockiego na osłabienie instytucji kluczowej dla polskiej nauki oraz planowanych przez ministra działań naprawczych**”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Maria Mrówczyńska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Madej** doradca ekonomiczny w Departamencie Rozwoju i Gospodarki Najwyższej Izby Kontroli, dr **Hubert Cichocki** prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz wraz ze współpracownikami, dr **Andrzej Dybczyński** były prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz, prof. dr hab. **Zbigniew Marciniak** doradca przewodniczącej Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich ds. funkcjonowania systemu edukacji i nauki w kraju i za granicą, **Katarzyna Krupska** sekretarz zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów oraz **Jakub Traczyk** asystent przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Jasińska**, **Agnieszka Kalinowska-Wójcik** i **Michał Kościński** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki.

Witam członków Komisji, witam zaproszonych gości. Witam panią minister Marię Mrówczyńską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, razem ze współpracownikami. Witam pana Huberta Cichockiego, prezesa Sieci Badawczej Łukasiewicz, razem ze współpracownikami. Miał być przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli pan Krzysztof Madej, być może dotrze. Witam przedstawiciela konferencji rektorów pana profesora Zbigniewa Marciniaka. Również zgłosiła akces pani Katarzyna Krupska, sekretarz zarządu Krajowej Reprezentacji Doktorantów.

Stwierdzam kworum.

Informuję, że posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów przekazany do Komisji w dniu 19 czerwca 2026 r. Porządek dzienny posiedzenia: „Przedstawienie przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego informacji na temat kryzysu zarządzania w Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz wpływu decyzji prezesa sieci Huberta Cichockiego na osłabienie instytucji kluczowej dla polskiej nauki oraz planowanych przez ministra działań naprawczych”. Porządek dzienny posiedzenia został zaproponowany we wniosku grupy posłów.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Zbigniewa Dolatę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Rozpocznę od komunikatu z 29 maja 2026 r. Prokuratury Okręgowej w Warszawie, która umorzyła śledztwo w sprawie przekroczenia uprawnień przez poprzedniego prezesa Centrum Łukasiewicz.

„Śledztwo dotyczyło nieprawidłowości przy zawarciu w okresie od marca 2023 r. do stycznia 2024 r. 5 umów oraz 30 aneksów do umów o zarządzanie instytutami Sieci Badawczej Łukasiewicz. Nieprawidłowości te miały jakoby polegać na wprowadzeniu do tych umów oraz aneksów zapisów przewidujących nieuzasadnione i zbyt wysokie korzyści finansowe dla dyrektorów instytutów i ich zastępców.

Postępowanie zostało umorzone wobec stwierdzenia, że czyny nie zawierały znamion czynu zabronionego.

Śledztwo w tej sprawie wszczęte zostało 9 października 2024 r. w oparciu o zawiadomienie obecnego prezesa Centrum Łukasiewicz.

Analiza zgromadzonego materiału dowodowego doprowadziła do wniosku, że poprzedni prezes Centrum Łukasiewicz, wprowadzając nowe wzory umów o zarządzanie instytutami sieci, a następnie negocjując nowe warunki zatrudnienia z dyrektorami poszczególnych instytutów i ich zastępcami, dochował wysokiej staranności, aby warunki te nie zagrażały płynności finansowej poszczególnych instytutów. Działal on w najlepszej wierze, aby warunki te jak najpełniej zabezpieczały i interesy sieci, i kierownictwo poszczególnych instytutów. Zamiarem ówczesnego prezesa nie było zapewnienie dyrektorom instytutów i ich zastępcom szybkiego wzbogacenia się, a zagwarantowanie stałości i długoterminowości zatrudnienia doświadczonej kadry zarządczej, a także zabezpieczenie przed arbitralnymi zwolnieniami z przyczyn pozamerytorycznych.

Prokurator nie dostrzegł niegospodarności w działaniu poprzedniego prezesa Centrum Łukasiewicz. Uznał, że zasadnie dążył on do wypracowania dużej konkurencyjności sieci na rynku i do zapobieżenia wpływu wysokiej klasy specjalistów poza tę instytucję. Nieprawidłowości przy zawieraniu nowych aneksów do umów z dyrektorami nie dopatrzyła się też późniejsza kontrola ministerialna.” – tutaj dopowiem: podpisana, panie ministrze, przez pana ministra Wieczorka, obecnego tutaj wiceprzewodniczącego. Podpisał pan takie wyniki kontroli.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak.

Posel Zbigniewa Dolata (PiS):

Świetnie.

I to podpisał rzecznik Prokuratury Okręgowej w Warszawie prokurator Piotr Antoni Skiba.

Ten komunikat odczytałem w całości, ponieważ zarzuty, które stawiano poprzedniemu prezesowi Sieci Badawczej Łukasiewicz, były mocno nagłaśniane również na posiedzeniach naszej Komisji i podkomisji do spraw nauki, w mediach, były wielokrotnie powtarzane przez kierownictwo ministerstwa i oczywiście przez obecnego tutaj prezesa sieci. A wiemy, że fałszywe zawiadomienie o przestępstwie to przestępstwo i jest to opisane w Kodeksie karnym, art. 238: kara grzywny lub ograniczenie wolności albo pozbawienie wolności do lat dwóch. Natomiast fałszywe oskarżenie – a chyba z czymś takim mamy tutaj do czynienia – czyli jeśli zgłaszający świadomie wskaże niewinną osobę jako sprawcę przestępstwa, to jest to czyn karalny z art. 234 Kodeksu karnego – tu już kara pozbawienia wolności od trzech miesięcy do pięciu lat, a przedawnienie następuje dopiero po 10 latach. Osoba dotknięta takim pomówieniem, fałszywym oskarżeniem, oczywiście może domagać się zadośćuczynienia i odszkodowania.

Proszę państwa, to jest wstęp do tego, co się dzieje w Polsce i taki papierek lakmusowy pokazujący działania obecnego rządu, który atakuje swoich poprzedników: ministrów, osoby kierujące ważnymi instytucjami, spółkami Skarbu Państwa. Rzucane są bardzo poważne oskarżenia, potem są wielokrotnie powtarzane, są nagłaśniane w mediach. Natomiast finał tych spraw, tak jak w przypadku Sieci Badawczej Łukasiewicz, to już właściwie odbywa się gdzieś w czterech ścianach prokuratury i rząd w żaden sposób nie czuje się odpowiedzialny za to, że niszczy reputację uczciwych ludzi.

Te bezpodstawne oskarżenia w stosunku do poprzedniego prezesa Centrum Łukasiewicz były, tak jak powiedziałem, prezentowane tutaj, na posiedzeniach naszej Komisji. Wielokrotnie mówił o tym właśnie obecny prezes pan Hubert Cichocki, który od samego początku, jak tylko został prezesem, zapowiadał, że są sprawy tak poważne, że one muszą się kończyć skierowaniem spraw do prokuratury, wyrokami sądowymi. Zawiadomienia zapowiadał wielokrotnie i nie tylko on, bo również posłowie. Nie ma tutaj akurat pana posła Witczaka, ale on w imieniu Platformy na posiedzeniu Komisji 5 listopada 2024 r. miał przygotowany wielki speech, w którym wypunktował te przestępstwa poprzedniego kierownictwa Sieci Badawczej Łukasiewicz. Jest osiem punktów i punkt szósty: „sprzeczne z prawem umowy o zarządzaniu z dyrektorami instytutów” itd. Zatem padały najcięższe oskarżenia.

Niestety do tych oskarżeń przyłączyła się również pani przewodnicząca naszej podkomisji do spraw nauki, która opowiadała o tym, jak to pieniądze były przepalane w Sieci Badawczej Łukasiewicz, szokujące nieprawidłowości w ostatnich latach w SB Łukasiewicz itd. Padały te oskarżenia nieustannie. Przypomnę nasze posiedzenie, kiedy mówiliśmy o kontroli NIK. Ja wtedy właśnie mówiłem o tym, że jest to zapewne dyspozycja polityczna premiera, aby wszyscy ministrowie i kierownicy różnych instytucji znajdowali afery w tych instytucjach z czasów rządów

Prawa i Sprawiedliwości, i niektórzy z was, w tym pan prezes Cichocki, poszliście w tym kierunku, czyli krótko mówiąc, nagłaśnialiście nieistniejące afery.

I teraz co? Jestem ciekaw czy obecne kierownictwo Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego znajdzie słowa, aby przeprosić poprzednie kierownictwo, poprzedniego prezesa Sieci Badawczej Łukasiewicz za te bezpodstawne oskarżenia. Nie liczę, żeby zrobił to pan prezes Cichocki, ale być może jest zdolny do czegoś takiego, żeby jednak w jakiś sposób zachować się po ludzku. Ja, gdybym znalazł się w takiej sytuacji, że rzuciłbym na kogoś oskarżenie, które by się okazało oskarżeniem bezpodstawnym, nie miałbym żadnych wątpliwości moralnych – wręcz czułbym przymus moralny, żeby się z tego wycofać, żeby przeprosić osobę, która byłaby takim oskarżeniem dotknięta. Ale zobaczymy, jak do tego podejście. Natomiast to jest początek.

Teraz kwestia, którą podnosiliście bardzo mocno po przejęciu władzy – mówił o tym wielokrotnie obecny prezes centrum pan Hubert Cichocki, zarzucając różne rzeczy poprzedniemu kierownictwu sieci. Głównym zarzutem był brak strategii. Odmienialiście to na wszelkie możliwe sposoby i przypadki: „brak strategii”. Chociaż ta strategia była i o tym też mówiliście tutaj, na posiedzeniach Komisji, ale ten zarzut był niezwykle mocno akcentowany. Oczywiście nowe kierownictwo zapowiadało, że taką strategię przygotuje, opowiadaliście o tym, jak ta strategia będzie wyglądała.

Rzeczywiście w grudniu 2024 r. ta strategia została ogłoszona. Tutaj pan prezes Cichocki mówił, że proponuje trzy cele dotyczące komercjalizacji. Pierwszy, taki najbardziej, można powiedzieć, oczywisty, czyli, cytuję: „wzrost udziału przychodów z komercjalizacji bezpośredniej i pośredniej w przychodach ogółem”. Ten cel dotyczący komercjalizacji został zapisany w strategii czteroletniej – bo jest strategia czteroletnia i strategia w szerszym horyzoncie, czyli dziesięcioletnia. Ta strategia czteroletnia, czyli obejmująca lata 2024–2028, zakłada, że w 2028 r. komercjalizacja ma wynieść 5%. To jest przejaw takiego klasycznego myślenia życzeniowego, bo to by oznaczało, że polska sieć, Sieć Badawcza Łukasiewicz, jest najlepsza w świecie i że ma najwyższy poziom komercjalizacji. Przecież chyba nikt was nie zmuszał do tego, żeby umieścić taki cel w tej strategii – myślę, że nie mieliście po prostu żadnej świadomości ani kompetencji, żeby realnie oceniać możliwości tego typu instytucji, którą przyszło wam kierować.

Teraz właśnie mamy rok 2026 i znamy wyniki komercjalizacji za rok 2025. Według waszych danych – to nie są jakieś dane tajemne, tylko podawane przez was – w roku 2023 poziom komercjalizacji to był 1% – i to krytykowaliście: „To jest beznadzieja kompletna, nie było strategii, więc cóż”. A w roku 2025 to jest, proszę państwa – teraz fanfary, tadam – 0,44%. 1% w 2023 r. i po świątecznych rządach pana doktora Huberta Cichockiego mamy 0,44%. Ale cel to jest 5%. I teraz, panie prezesie, my byśmy bardzo chcieli, aby pan przedstawił nam program dojścia do tych 5% w 2028 r.

Ja tutaj panu proponuję, żeby pan może zastosował dokonania wodza chińskich komunistów Mao Tse-tunga, który był autorem koncepcji wielkiego skoku, który to wielki skok miał w krótkim czasie przenieść komunistyczne Chiny z feudalizmu do pozycji największej potęgi gospodarczej świata. To się udało – już nie Mao Tse-tungowi i nie w ciągu krótkiego czasu, ale po 70 latach rzeczywiście to Chińczykom wyszło, więc myślę, że pan Hubert Cichocki, wybitny specjalista od zarządzania, jednak takiego błędu jak chińscy komuniści nie popełni i rzeczywiście przełoży te założenia strategiczne na konkretne efekty komercjalizacji, i na rok 2028 rzeczywiście będziemy mieli te mityczne 5%.

Ale dość żartów, bo oczywiście można by sobie stroić takie żarty, gdyby nie chodziło o przyszłość Polski, rozwój polskiej nauki i właśnie to wielkie zadanie, które postawiono przed siecią – które kwestionowaliście w momencie powoływania tej instytucji, ale jednak likwidacji nie ma, więc chyba jednak uznaliście, że ta instytucja jest potrzebna – gdyby właśnie nie chodziło o tak poważne sprawy. A chodzi o poważne sprawy i okazuje się, że obecne kierownictwo z prezesem doktorem Hubertem Cichockim na czele po prostu doprowadziło Sieć Badawczą Łukasiewicz do stanu, który można określić jako bardzo zły, mizerny, kiepski. Generalnie można powiedzieć, że to jest krach komercjalizacji. Pan z 1% zszedł do 0,44%, a chciał pan mieć 5%.

Z czym to jest związane? Dlaczego tak się stało? Moje koleżanki i koledzy będą zadawać konkretne pytania. Ja tylko w takim zarysie wskażę przede wszystkim na najważniejszą przyczynę, czyli czystki kadrowe. To, co się pod pana rządami dzieje w Sieci Badawczej Łukasiewicz, to jest jedna wielka nieustająca czystka. Jeśli w Centrum Łukasiewicz dokonano wymiany prawie 100% kadry, to nie jest to normalne. To nie jest normalne, że wyrzucono wszystkich praktycznie specjalistów: specjalistów z dziedziny prawa, zamówień publicznych. I potem czemu tu się dziwić? Jeśli z instytutów wyrzucano specjalistów – o tym mówiliśmy na poprzednich posiedzeniach

Komisji – z tytułami profesorskimi, uznanymi wśród naukowców całego świata, którzy często porzucali karierę naukową za granicą, żeby wrócić do Polski, żeby pracować w polskich instytucjach wchodzących w skład sieci, a po przyjeździe pana Cichockiego zostali usunięci, to potem czemu się dziwić?

Dlaczego to po prostu nie funkcjonuje dobrze? Właśnie dlatego, że na miejsce specjalistów... Ja mogę podać liczne przykłady osób, które były zatrudniane na stanowiskach kierowniczych w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, a politycznie były na absolutnie drugim biegunie: z Lewicy, z Platformy, bo my nie patrzyliśmy na to, jaką kto nosi legitymację partyjną. Nie patrzyliśmy i mogę podać konkretne przykłady naukowców, którzy... Ponieważ każdy ma jakieś poglądy polityczne, ale zatrudnianie było na podstawie kompetencji. Natomiast wy bez oglądania się na te kompetencje po prostu dokonaliście czystki kadrowej i efekty właśnie teraz mamy.

I co musicie robić, żeby to podrasować? Manipulujecie danymi. Można oczywiście iść w tym kierunku i za chwilę też będą na ten temat bardzo konkretne pytania, ale to nie zmienia faktu, że jeśli chodzi o ten główny cel ustalony przez was, to jest po prostu jedna wielka katastrofa.

Powiem, że utrata kadry naukowej to jest nawet poważniejsza rzecz niż te fałszywe oskarżenia, bo często ci naukowcy już drugi raz nie zaufają tym, którzy przyjdą po was i będą ich prosili, żeby wrócili ponownie do kraju. Oni powiedzą: „Dobrze, wrócimy na chwilę, skończy się kadencja i może znowu będziemy musieli szukać pracy gdzieś indziej”. Będzie to bardzo trudne, żeby ich czy innych zachęcić do pracy dla Polski. Starłem się przygotować do tej Komisji – jakby ktoś był zainteresowany, to dysponuję listą imienną specjalistów, których zwalnialiście. Ogromna liczba wybitnych naukowców.

I obszar trzeci to jest marnotrawienie środków publicznych. Widzę, że pan Hubert Cichocki jest bardzo zachwycony sobą, śmieje się. Całe to moje wystąpienie się po prostu śmieje. Ja powiem tak, niestety nie wystawia pan sobie najlepszego świadectwa tym zachowaniem.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Uśmiecha się, a nie śmieje.

Głos z sali:

Czemu pan tak personalnie?

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Ponieważ obserwuję go.

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

Nie śmieje się, tylko uśmiecha.

Poseł Dariusz Wiczorek (Lewica):

Tak, uśmiechał się, potwierdzam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle, proszę do rzeczy, naprawdę. Naprawdę prosił pan o to, żeby poważnie podchodzić do tematu, a sam pan robi z tego tematu szopkę polityczną. Zatem bardzo proszę wrócić do tematu – jest pan wnioskodawcą i proszę poważnie potraktować tę Komisję. Bardzo proszę.

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Ja bardzo poważnie traktuję Komisję i tak samo chciałbym, żeby pan prezes Cichocki poważnie traktował Komisję i przynajmniej starał się...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie widzę ze strony pana prezesa Cichockiego jakichś oznak niepoważnego traktowania Komisji. Siedzi pan tyłem do pana prezesa. Tak więc proszę, naprawdę, szanujmy się nawzajem. O to pan apelował w pierwszej części swojego wystąpienia.

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

O to apeluję również obecnie.

Kolejna kwestia to jest marnotrawienie środków publicznych. Tutaj rodzą się pytania dotyczące chociażby zawieranych umów. Wiele z tych umów jest zawieranych tuż poniżej progu przetargów. Dobrze by było, żeby pan prezes wyjaśnił, dlaczego tak się dzieje. Umowy na zadania leżące w kompetencjach zatrudnionych pracowników, czyli generalnie wyprowadzanie różnego rodzaju usług poza sieć badawczą, mając specjalistów, którzy mogliby to robić bez płacenia

jakimś zewnętrznym podmiotom. Są też takie umowy, które wyglądają na fikcyjne. Mam tutaj przed sobą zamówienie raportu „Identyfikacja i kwantyfikacja synergii” – 205 tys. zł z kwietnia 2026 r. Może by pan prezes wyjaśnił, jaki był cel takiego zlecenia. Ciągłe – z tego, co wiemy – sieć korzysta z zewnętrznej firmy Marconi. Dobrze by było, żeby pan wyjaśnił, jakie są efekty pracy tego podmiotu dla instytucji, jakie są kwoty tych umów, jakie są efekty, liczba publikacji – coś, co by pokazywało, że ta umowa została zawarta z korzyścią dla interesu publicznego.

Niestety jest duży kłopot z uzyskaniem informacji na temat tego, co się w sieci dzieje. Tutaj chociażby odpowiedzi na interpelacje – można by powiedzieć, że to jest taka instytucjonalna dezinformacja albo zasłanianie się tajemnicą, albo wręcz unikanie odpowiedzi na istotne pytania, które pokazywały właśnie obecne działania prezesa, kierownictwa sieci.

W końcu, bo trzeba to też powiedzieć, pan prezes nie wykazuje się kompetencjami zarządczymi. Nie ma pan po prostu doświadczenia zarządczego. Nie pełnił pan wcześniej żadnej tego typu funkcji, dlatego też widać w tych pana działaniach chaos prawny. Chociażby w instytutach stosuje pan różne zasady odwoływania dyrektorów i wicedyrektorów. Niektórych pan odwołuje bez okresu wypowiedzenia, innych pan odwołuje z okresem kodeksowym, innych z okresem wydłużonym.

Tutaj pytanie do ministerstwa. Czy ministerstwo sprawuje nadzór nad tymi działaniami kierownictwa sieci? Ponieważ wydaje się, że takiego nadzoru po prostu nie ma albo jest wręcz przyzwolenie na tego typu działania.

Niektóre decyzje pana prezesa wywołują, mówiąc delikatnie, uśmiech zdziwienia na ustach osób, które pan powoływał jako dyrektorów instytutów. Oni sami wskazują, że chociażby wprowadzenie czegoś takiego jak kalendarz dyrektora, w którym dyrektor instytutu musi raportować każdą godzinę swojej aktywności, to oni naprawdę podchodzą do tego z zażenowaniem. Chciałbym zapytać, jak pan to kontroluje. Czy pan kontroluje te kalendarze dyrektorów? Czy oni sumiennie wszyscy..., bo mam sygnały od niektórych, ale czy wszyscy prowadzą właśnie taki kalendarz i tam wpisują każdą swoją czynność, bo pan takich informacji od nich wymaga?

W końcu kwestie związane chociażby z utratą finansowania. Dlaczego zwrócono ponad 55 mln zł z funduszy europejskich dla instytutu PORT we Wrocławiu na budowę laboratorium BSL-3 i Centrum Diagnostyki Populacyjnej? Jak wygląda sytuacja związana z przedsięwzięciami, które są finansowane z KPO? To jest cały szereg różnego rodzaju przedsięwzięć, które są zagrożone opóźnieniem w realizacji, redukcją zakresu, korektami finansowymi, więc myślę, że również na ten temat chcielibyśmy uzyskać informacje.

To tyle, jeśli chodzi o wystąpienie wstępne. Myślę, że reszta kwestii będzie rozwijana i poruszana przez moje koleżanki i kolegów.

Tutaj jest pani minister – wniosek jest taki, że ministerstwo powinno jednak przeprowadzić audyt tej instytucji i działań prezesa i zastanowić się, czy to jest najlepsza osoba, która powinna kierować taką instytucją, o takim poziomie skomplikowania i znaczenia dla państwa polskiego, bo te dane, które przedstawiłem, a chociażby to najważniejsze, czyli ten krach komercjalizacji, wskazują, że trzeba by pewnie poszukać kogoś innego na to stanowisko, kto będzie kompetentny i kto będzie potrafił przede wszystkim wykorzystać potencjał naukowy tkwiący w naszych naukowcach pracujących w instytutach Sieci Badawczej Łukasiewicz. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu panią minister Marię Mrówczyńską, podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Maria Mrówczyńska:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie i panowie posłowie, bardzo dziękuję za zwołanie dzisiejszego posiedzenia Komisji. To jest bardzo budujące, jaką troską państwo otaczacie instytucje systemu szkolnictwa wyższego, m.in. również wszystkie instytuty, które są zrzeszone w ramach Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz nadzorującego ją Centrum Łukasiewicz.

Jak najbardziej jesteśmy gotowi na odpowiedź na państwa wątpliwości, bo zastrzeżeń tutaj raczej było niewiele. Również chcemy, aby państwo byli świadomi tego, w jaki sposób sieć się rozwija, jak realizuje swoje inwestycje, szczególnie te, o których pan poseł wspomniał przed chwilą, czyli związane z Krajowym Planem Odbudowy, tak aby też państwo mieli świadomość tego, że są to inwestycje, które bardzo mocno będą wspierały instytuty Sieci Badawczej Łukasiewicz

przez następne kilkanaście, być może nawet kilkadziesiąt lat, jak również instytuty Polskiej Akademii Nauk i uczelnie zaangażowane w te działania w ramach województwa mazowieckiego.

Warto podkreślić, że wszystkie te inwestycje odbywają się w ogromnym reżimie czasowym, wywołanym tym, że mieliśmy opóźnienia z realizacją inwestycji wynikające z nieprzystąpienia do złożenia wniosku o odpłatność w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Niemniej jednak podjęliśmy się tego działania, jak również innych, które zmierzają do tego, aby Sieć Badawcza Łukasiewicz funkcjonowała w sposób odpowiedni i wspierała zarówno polskie jednostki naukowe, jak również przedsiębiorców, którzy korzystają z usług instytutów SB Łukasiewicz.

Co do szczegółów informacji, które chcemy państwu dzisiaj przedstawić, chciałabym oddać głos – jeżeli pani przewodnicząca pozwoli – panu prezesowi, doktorowi Cichockiemu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, przede wszystkim pragnę podziękować posłom wnioskodawcom – składałem te podziękowania na ręce pana posła Dolaty dla wszystkich posłów wnioskodawców – za zwołanie tego posiedzenia, albowiem dzięki jego odbyciu dziś będziemy mieli okazję do tego tym, aby porozmawiać, po pierwsze, o niedawno zatwierdzonych wynikach finansowych Sieci Badawczej Łukasiewicz, ale także o tym, w jaki sposób są dziś w instytutach SB Łukasiewicz traktowane pieniądze publiczne, a jak były niestety traktowane w latach 2019–2023.

Jeszcze tylko drobne sprostowanie, panie pośle, jeżeli można. Ja nie śmiałem się, tylko uśmiechałem się do pana posła. Wydaje mi się, że to nie jest nic złego.

Chciałbym także podkreślić, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, że są ze mną dziś współpracownicy: pani profesor Jolanta Itrich-Drabarek, wiceprezes Sieci Badawczej Łukasiewicz do spraw badawczych, pan prezes Wiesław Skwarko, wiceprezes sieci do spraw finansowych. Jest z nami także pan profesor Rafał Łukasik, główny doradca naukowy Komisji Europejskiej i dyrektor Departamentu Badań, Innowacji i Komercjalizacji w Centrum Łukasiewicz – zatrudniony, nawiasem mówiąc, w roku 2023 – a także dyrektorzy najważniejszych instytutów sieci, których chciałbym szczególnie przywitać. Jest z nami pan profesor Cezary Szczepański, dyrektor Instytutu Lotnictwa. Jest z nami pan profesor Jarosław Bosy, dyrektor Polskiego Ośrodka Rozwoju Technologii. Jest z nami także pan profesor Piotr Szynekarczyk, dyrektor Przemysłowego Instytutu Automatyki i Pomiarów. I jest z nami także pan profesor Jan Kozak, dyrektor Instytutu Sztucznej Inteligencji i Cyberbezpieczeństwa. Bardzo dziękuję państwu za obecność.

Pozwólcie mi rozpocząć moje wystąpienie od przedstawienia wyników finansowych, które zostały na ręce pana ministra w ostatnich kilkunastu dniach... wcześniej, ale w ostatnich kilkunastu dniach zatwierdzone, a które dotyczyły wyników za rok 2025. Mam tutaj bardzo dobrą wiadomość dla Komisji, ale także dla opinii publicznej za pośrednictwem Komisji. Otóż, nasze wyniki finansowe za rok 2025 są rekordowe – najwyższe w historii sieci od momentu powołania sieci, od roku 2019. Udało się, szanowni państwo, uzyskać blisko 1 mld 900 mln zł przychodów dla instytutów Sieci Badawczej Łukasiewicz, a jeżeli policzylibyśmy to, uwzględniając także spółki zależne, tych przychodów mamy 2 mld zł. Jest to rekord w historii naszej organizacji i jest to zasługa nie moja, ale przede wszystkim tych znakomitych dyrektorów, znakomitych menadżerów, którzy dziś pracują w sieci. Bardzo się z tego cieszę.

Chciałbym także sprostować, panie pośle, ponieważ użył pan nieprawdziwej informacji dotyczącej przychodów z komercjalizacji. W dalszej części to rozwinę, gdy będę odnosił się do raportu Najwyższej Izby Kontroli, ale chciałbym podkreślić, proszę państwa, że przychody z komercjalizacji w stosunku do roku 2023 wzrosły o 73%. Zarówno do roku 2023, jak i 2024, bo te przychody wynosiły mniej więcej podobną wartość.

Co dla nas, proszę państwa, bardzo istotne, wzrosły także przychody ze sprzedaży prac badawczo-rozwojowych, a więc te przychody, które generują firmy. Firmy kupują usługi bezpośrednio od instytutów naszej sieci. Tutaj, proszę państwa, również mamy rekordowy wzrost, bo o 25%.

Mamy także, proszę państwa, rekordowy rok, jeżeli chodzi o udział dotacji zagranicznych. Dotacje zagraniczne względem roku 2023 wzrosły, proszę państwa, o 63%. To oznacza, że dziś co trzecia złotówka pozyskana na realizację projektów naszej sieci pochodzi ze źródeł

zagranicznych. To jest wielka praca zarówno menadżerów, którzy pracują w sieci i którzy kierują instytutami, ale to jest także wielka, wspaniała praca naszych inżynierów i badaczy.

Co istotne, proszę państwa, dzięki temu znaczącemu wzrostowi przychodów z tytułu dotacji zagranicznych spada uzależnienie od dotacji krajowych. O 39% obniżyliśmy udział dotacji krajowych w ogóle tej pozycji.

Myślę, że są to wyniki, które świadczą zgoła o czym innym niż obraz, który pan poseł był uprzejmy tutaj rysować. Ale to są, można powiedzieć, liczby, natomiast za liczbami stoją konkretne projekty, o których także chciałbym, korzystając z okazji, powiedzieć, proszę państwa.

Bardzo ważne jest to, że w 2026 r. 70% portfela projektów badawczo-rozwojowych naszej sieci przeznaczanych jest na technologie wojskowe, technologie związane z obronnością, a także na technologie podwójnego zastosowania. W 2023 r. było to tylko 12,5%. Oznacza to, że nakłady na te niezwykle istotne projekty z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa, z punktu widzenia polskich projektów badawczo-rozwojowych w ważnych obszarach technologicznych, wojskowości, wzrosły z 40 mln zł do 300 mln zł w roku 2026, a średnia wartość projektu – bo to także jest ważne, nie tylko liczba projektów, ale także ich wartość – wzrosła z 0,5 mln zł do 2,5 mln zł.

Co istotne, szanowni państwo, nasza sieć uczestniczy w rozwoju flagowych polskich projektów zbrojeniowych, takich jak „Borsuk”, „Piorun” czy system antydronowy „SAN”. W ostatnim czasie uzyskaliśmy także informację, że w ramach ćwiczeń Europejskiej Agencji Obrony nasze roboty, które konstruujemy i projektujemy w Przemysłowym Instytucie Automatyki i Pomiarów, wykazują gotowość do współpracy z systemami autonomicznymi sojuszników.

Jest także istotny, proszę państwa – i o tym także warto mówić, bo takich projektów nie było, a dziś są – projekt związany z uzyskaniem suwerenności technologicznej w produkcji amunicji i materiałów wybuchowych. Wspólnie z Grupą Azoty rozwijamy projekty związane z krajową metodą wytwarzania nitrocelulozy i nitroguanidyny. I, panie pośle, rok od podpisania umowy z partnerem strategicznym skalujemy syntezę w kierunku masowej produkcji. Powołaliśmy także, biorąc pod uwagę, że kwestie związane z projektami technologicznymi w obszarze obronności i bezpieczeństwa są kluczowe z punktu widzenia zadań publicznych w tym obszarze, wspólne Centrum Kompetencji ds. Programów Rakietowych i Amunicyjnych, które pozwala na syntezę i synergię rozproszonych zasobów naszych instytutów. Tutaj bardzo dobrym przykładem jest projekt dotyczący amunicji 155 mm, czyli to jest obecnie najbardziej pożądaný rodzaj amunicji. Dzięki powstaniu tego centrum kompetencji my de facto jesteśmy w stanie dostarczyć dziś gotowy produkt złożony z wielu komponentów: gazogeneratora, wkładki kumulacyjnej, składników chemicznych, m.in. nitrocelulozy i nitroguanidyny, a także korpusu amunicyjnego czy elektroniki specjalnej. To są bardzo konkretne efekty, które udało się w rekordowo krótkim czasie, bo blisko trzech lat, dostarczyć na rzecz polskiej obronności i polskiego bezpieczeństwa publicznego, z czego jesteśmy bardzo, bardzo dumni.

Ale pan poseł był uprzejmy także wspomnieć – jak rozumiem w imieniu wnioskodawców – o efektywności wykorzystania środków publicznych, to zatrzymajmy się chwilę na danych dotyczących efektywności wykorzystania środków publicznych. Proszę sobie wyobrazić, Wysoka Komisjo, że w 2023 r. 35% subwencji, które co roku polski podatnik przeznacza na projekty badawczo-rozwojowe, przeznaczonych było na projekty badawczo-rozwojowe, czyli tylko 1/3 pieniędzy, która przekazywana jest do instytutów sieci jako subwencja, wykorzystana była na prace badawczo-rozwojowe. Jaka wartość osiągnęliśmy w tym roku, Wysoka Komisjo? 70%. Dwie trzecie środków, które polski podatnik przekazuje na rzecz projektów badawczo-rozwojowych, dziś rzeczywiście trafia na projekty badawczo-rozwojowe, a nie na inne rzeczy, o których za chwilę powiem.

Bardzo ważny był dla nas także, Wysoka Komisjo, wymiar symboliczny. Dlatego radykalnie ograniczyliśmy koszty zarządu, także koszty zarządu związane z różnego rodzaju premiami, dodatkowymi wynagrodzeniami, luksusową siedzibą i innymi tego rodzaju niepotrzebnymi dla organizacji badawczo-rozwojowych wydatkami. I proszę sobie wyobrazić, Wysoka Komisjo, że koszty zarządu Centrum Łukasiewicz w 2023 r. wyniosły rocznie 3,8 mln zł. A ile wyniosły w roku 2025? 1,2 mln zł. Wartość ta spadła znacząco. Jest bardzo interesujące, Wysoka Komisjo, że kwotę, za którą utrzymywany był cały zarząd Centrum Łukasiewicz w 2025 r., wydaliśmy tylko i wyłącznie na pieniądze wypłacone pod różnymi tytułami dla byłego prezesa Centrum Łukasiewicz. To jest także bardzo ważna, choć symboliczna sprawa. Ważne jest także to, proszę państwa, że obniżyliśmy także tak niepotrzebne koszty jak koszty najmu z blisko 2 mln zł w 2024 r. do niecałego 1 mln zł od 1 kwietnia 2025 r., czyli o 41%. Ważne jest także to, że nie prowadzimy

praktyki przyznawania dodatkowych składników wynagrodzenia dla kadry kierowniczej. Biorąc pod uwagę średnie płace w sektorze nauki, wydaje się, że także pracownicy instytutów muszą wiedzieć, że kierownictwo centrum, ale także kierownictwo instytutów skoncentrowane jest na tym, aby pracować nad projektami badawczo-rozwojowymi, a nie zastanawiać się, w jaki sposób urwać kolejny bonusik.

Zastanówmy się także, proszę państwa, nad tym, jakie projekty realizowaliśmy ze środków publicznych w latach 2019–2023, a jakie projekty realizowaliśmy w roku 2025 i realizujemy w roku 2026. Ponieważ nie tylko jedynie 1/3 subwencji była wykorzystywana na realizację projektów badawczo-rozwojowych, ale też sprawdzimy, jak była wykorzystywana, na co była wykorzystywana. Otóż, proszę państwa, między 2020 r. a 2023 r. polski podatnik zrealizował projekt „Automat vendingowy do samoobsługowej sprzedaży jednorazowej odzieży ochronnej – fartuchomat”. Ten projekt kosztował polskiego podatnika 400 tys. zł. Dziś, proszę państwa, koncentrujemy się na przykład na technologii modyfikacji wytwarzania katocenu, czyli katalizatora szybkości spalania w paliwach rakietowych. 52 tys. zł polski podatnik w roku 2023 wydał, proszę państwa, na biodegradowalny sznurek do zadań specjalnych. Nie znam doprawdy wyników tego przedsięwzięcia, ale dziś zamiast tego typu projektów realizujemy na przykład projekt opracowania mikrochłodziarek do detektorów podczerwieni do zastosowań w obronności i systemach bezpieczeństwa państwa. Mieliśmy także, proszę państwa, za 213 tys. zł realizowany projekt opracowania metodyki hodowli chrząszczy. Zamiast metodyki hodowli chrząszczy opracujemy dzisiaj technologię wytwarzania kompozytowych wkładów balistycznych do kamizelek kuloodpornych. Jeden z moich ulubionych projektów, proszę państwa – 200 tys. zł z pieniędzy polskiego podatnika – „Badanie zdolności lotnych pszczoł miodnych do powrotu do ula po jednokrotnym narażeniu doustnym na subtelne dawki substancji chemicznych”. Zamiast tego rodzaju przedsięwzięć dziś realizujemy na przykład „System oceny celności trafień pocisków oparty na sieci detektorów sejsmoakustycznych i dedykowanym programie analitycznym”. Także interesująca, proszę państwa, technologia mechanicznego pielienia upraw rzędowych przy użyciu pielnika z układem wizyjnym – 150 tys. zł. Zamiast tego „Formulacja smaru do zastosowań specjalnych w warunkach przestrzeni kosmicznej”. To pokazuje, proszę państwa, skalę efektywności wydatkowania publicznych pieniędzy na projekty, które są rzeczywiście istotne z punktu widzenia polskiego bezpieczeństwa i polskich zadań państwowych. To jest oczywiście wielka praca, którą wykonali dyrektorzy instytutów ze współpracownikami, za co bardzo im dziękuję.

Chciałbym także powiedzieć, Wysoka Komisjo, że koncentrujemy nasze projekty i nasze zaangażowanie w obszarze technologii przyszłości. Dobrym przykładem jest tutaj program badań kosmicznych naszej sieci – pierwszy strategiczny program realizowany w Sieci Badawczej Łukasiewicz. Po trzech miesiącach od ogłoszenia wyszedł już z fazy mapowania kompetencji, rozpoczęto pracę nad budową segmentu naziemnego i infrastruktury niezbędnej do realizacji misji. Co istotne, proszę państwa, także mamy kolejne kamienie milowe projektu „SPARK-1”. Podpisaliśmy umowę, dzięki której na przełomie III i IV kwartału 2027 r. nasz satelita trafi na orbitę. Co istotne z punktu widzenia realizacji programu badań kosmicznych i zabezpieczenia finansowania na realizację tego programu, jesteśmy dziś w dialogu – zgodnie z podręcznikiem budowania programów, który jest realizowany w instytucjach unijnych – pod kątem włączenia „Programu badań kosmicznych” Łukasiewicza do programów unijnych, także tych pieniędzy, które są kontraktowane przez EDF czy Europejską Agencję Kosmiczną. Takie projekty także realizujemy, ale mamy nadzieję na zwiększenie ich udziału, jak pan poseł był uprzejmy powiedzieć: skokowe zwiększenie udziału.

Drugim obszarem przyszłości, na którym jesteśmy skoncentrowani i z tego powodu na bazie aktywów dawnego Instytutu Technik Innowacyjnych w Górnictwie, doinwestowując te aktywa dodatkową, bardzo znaczącą kwotą, powyżej 10 mln zł, powstał Instytut Sztucznej Inteligencji i Cyberbezpieczeństwa, po to, aby realizować zadania na rzecz cyfryzacji w administracji publicznej, a także sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Liczymy także, że dzięki tym kompetencjom z zakresu sztucznej inteligencji będzie uczestniczył w rewitalizacji terenów poprzemysłowych na Śląsku, m.in. poprzez wykorzystanie tych kompetencji na rzecz budowy lokalnych centrów danych. Tak jak już przedstawiałem państwu, dyrektorem tego instytutu jest pan profesor Jan Kozak, kierownik Katedry Uczenia Maszynowego na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach.

Zobaczmy także, jakie projekty dziś realizujemy właśnie za te pieniądze, które nie są już wydawane na siedziby i na dodatkowe składniki wynagrodzeń, ale właśnie na zwiększenie wartości

projektów realizowanych przez takie instytuty Łukasiewicz, jak Instytut Sztucznej Inteligencji i Cyberbezpieczeństwa. Na przykład projekt „Edge Polska”, którego celem jest uzależnienie nas od odległych globalnych chmur obliczeniowych dzięki 32 lokalnym centrom danych. Także bardzo ważny projekt z mojego punktu widzenia, współpracujemy nad nim bardzo intensywnie z branżą medyczną, z przedstawicielami szpitali, związany z inteligentnym systemem wsparcia lekarzy, który odciąży ich w czynnościach administracyjnych i jest już pilotażowo wdrażany m.in. na oddziale oparzeń w jednym ze śląskich szpitali.

Trzeci obszar naszego zainteresowania, jeżeli chodzi o rozwój kompetencji, myślę, że krytyczny z punktu widzenia potrzeb polskiej gospodarki, to, proszę państwa, energetyka jądrowa i atom dla Polski. My nie ukrywamy, że to jest ten obszar wiedzy czy kompetencji naukowej, który obecnie w Sieci Badawczej Łukasiewicz nie jest, powiedzmy, jakoś statystycznie zauważalny, ale robimy wszystko, aby zwiększać kompetencje w tym obszarze, bo takie będą wyzwania polskiej gospodarki. A zwiększenie tych kompetencji odbywa się na przykład za pośrednictwem współpracy ze Wspólnym Centrum Badawczym Komisji Europejskiej. Dzięki tej współpracy, proszę państwa, nasi inżynierowie mają dzisiaj dostęp do najlepszej europejskiej infrastruktury, jeżeli chodzi o badania związane z energetyką jądrową i atomem, które są właśnie w posiadaniu JRC – Wspólnego Centrum Badawczego Komisji Europejskiej.

Moim marzeniem jest, choć pracujemy na rzecz tej liczby intensywnie, zwiększenie udziału projektów w ogóle portfolio projektów w obszarze transformacji energetycznej, w tym szczególnie tych technologii atomowych i jądrowych, z poziomu 18% portfela do poziomu 25% portfela.

Pan poseł był także uprzejmy stwierdzić, że są jakieś nieprawidłowości związane z realizacją projektów z zakresu Krajowego Planu Odbudowy. Nie wiem, panie pośle, skąd ma pan takie informacje. Bardzo bym prosił, żeby pan ujawnił nam, jaka jest dokładna treść tych informacji. Ponieważ powiedział pan tylko ogólnie, bez szczegółów, to ja bym zachęcał do tego, aby te informacje ujawnić. Albo odwołałbym się tutaj do tej wypowiedzi pana posła z fragmentu pańskiego wystąpienia, że jeżeli pan powiedziałby coś nieprawdziwego na temat osoby lub instytucji, to pan przeprosi – to będziemy też trzymać pana posła w tej sprawie za słowo.

Fakty o realizacji przez instytuty Sieci Badawczej Łukasiewicz projektów z Krajowego Planu Odbudowy są następujące, szanowni państwo. Jesteśmy wśród polskich instytucji naukowych liderem w pozyskaniu tych środków, a także w wykorzystaniu środków z KPO. Pozyskaliśmy łącznie 736 mln zł na projekty o wartości 1,1 mld zł. To jest, proszę państwa, 36 nowych laboratoriów i 614 przetargów na sprzęt dla badaczy i inżynierów, które zrealizowaliśmy w ciągu ostatnich prawie trzech lat. O tym, jak były realizowane przetargi między rokiem 2019 a 2023, na przykład przetargi na BSL-3, jeszcze powiem w dalszej części mojego wystąpienia.

Kilka przykładów projektów, które są już zrealizowane, proszę państwa. 57 mln zł trafiło na budowę hipersonicznego tunelu aerodynamicznego, który będzie zaprezentowany za dwa tygodnie. Zapraszam wszystkich na uroczystość z tego tytułu, która będzie organizowana w Instytucie Lotnictwa. Prześlemy, pani przewodnicząca, zaproszenie. Także kilkanaście dni temu otworzyliśmy jeden z największych, najbardziej istotnych projektów, które zrealizowaliśmy z Krajowego Planu Odbudowy, a więc projekt o wartości 155 mln zł – Kampus Mościcki. Kampus już działa. Dzięki tym środkom udało się dostarczyć infrastrukturę dla technologii farmaceutycznych i niskoemisyjnych. Były także mniejsze projekty na centra i laboratoria, na przykład projekt o wartości 8 mln zł, który otrzymaliśmy na rozwój technologii wytwarzania spieków ceramiczno-metalowych, które odpowiadają na braki zdefiniowane w europejskim akcie w sprawie surowców krytycznych.

To byłyby, jak sądzę, najważniejsze informacje, jeśli chodzi o kwestie związane z projektami z zakresu Krajowego Planu Odbudowy.

Tak jak powiedziałem na wstępie, proszę państwa, pan poseł był uprzejmy niestety przedstawiać fałszywe informacje, panie pośle. Odnoszę się tutaj do przychodów z tytułu komercjalizacji. Chciałbym przypomnieć tutaj Wysokiej Komisji, że Najwyższa Izba Kontroli stwierdziła, jaki był charakter wykazywanych przez sieć przychodów z komercjalizacji w latach 2019–2023. Na przykład w przychodach z komercjalizacji wykazywaliście państwo przychody z komercjalizacji powierzchni – z najmu powierzchni. Nie przychody z tytułu licencji, patentów, udziałów w spółkach zależnych, które sprzedają know-how, sprzedaży udziałów w takich spółkach, ale właśnie komercjalizacji powierzchni.

Jak państwo wiecie, zgodnie z zaleceniem pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli dokonaliśmy szczegółowej weryfikacji każdej złotówki, która była wykazywana w systemie raportowania

Kokpit. Za ten proces odpowiadał pan profesor Rafał Łukasik, profesor i dyrektor Departamentu Badań, Komercjalizacji i Innowacji, a także główny doradca Komisji Europejskiej. Oczywiście w tych wyliczeniach zastosowaliśmy po prostu prawdę, czyli pokazaliśmy przychody z tytułu definicji komercjalizacji wynikającej z ustawy o szkolnictwie wyższym – a nie udawania, że instytuty Sieci Badawczej Łukasiewicz są lepsze trzykrotnie, trzy razy bardziej efektywne w komercjalizacji badań niż na przykład funkcjonujący dużo więcej lat niemiecki Fraunhofer. Jeżeli dobrze pamiętam, państwo wykazywaliście, ok. 130 mln zł z tytułu komercjalizacji – to by oznaczało blisko 15% ogółu przychodów. Najlepsze sieci i takie najbardziej znaczące sieci, o czym pan poseł sam był uprzejmy powiedzieć, wykazują ok. 4% czy 5%. W związku z tym nie wiem, dlaczego usiłujecie państwo w tych zupełnie oczywistych i łatwych do weryfikacji na poziomie dokumentów danych wykorzystywać znowu dezinformację, znowu fałszywe informacje. Pamiętamy to dobrze, bo robicie to sukcesywnie co jakiś czas.

Pan poseł był uprzejmy także wspomnieć o destrukcji kompetencji i odejściach naukowców, to spójrzmy, proszę państwa, jak wyglądał ten proces, bo rzeczywiście mieliśmy do czynienia z destrukcją kompetencji i odejściami naukowców w latach 2019–2023. Ten proces – część z państwa pamięta, ci, którzy są członkami podkomisji nauki – w trakcie ostatniego posiedzenia wzruszająco, to było naprawdę wzruszające, opisała przed Wysoką Komisją pani profesor Natalia Sobczak, obecna wiceprezes Polskiej Akademii Nauk. Przykłady tej destrukcji kompetencji i odejść naukowców mają także charakter taki, można powiedzieć... już nie chcę używać mocnych słów, ale kuriozalny. Proszę sobie wyobrazić, proszę państwa, że mieliśmy w Sieci Badawczej Łukasiewicz w 2023 r. jednego naukowca, który pozyskał grant Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych. Co się stało, proszę państwa? Kierownictwo zarówno instytutu, jak i sieci Łukasiewicz z tamtego okresu – mowa tutaj o roku 2023 – doprowadziło do sytuacji, w której utraciliśmy ten grant i pani profesor, która go otrzymała, odeszła na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Tak wyglądało właśnie w latach 2019–2023 to zachowywanie kompetencji.

Także, proszę państwa, państwo mówiliście, że my zwracaliśmy jakieś pieniądze, jakieś 55 mln zł, związane z realizacją projektu BSL-3. Proszę państwa, to ja bym chciał zobaczyć jakieś przelewy, bo my nigdy nie widzieliśmy tych 55 mln zł na naszych kontach, w związku z tym nie musieliśmy zwracać żadnych środków w tym zakresie. Natomiast rzeczywiście była sytuacja w 2023 r., w której Polski Ośrodek Rozwoju Technologii, kierowany przez późniejszego prezesa Centrum Łukasiewicz, musiał zwrócić miliony z dotacji na budowę laboratorium BSL-3 i uniemożliwiło to dalszą realizację inwestycji.

Tej całej destrukcji, proszę państwa, udało się zapobiec dzięki wysokiej jakości systemom ładu korporacyjnego, który uważamy za dobry środek zaradczy dla zapewniania bezpieczeństwa w organizacji dla pracowników, a przecież Sieć Badawcza Łukasiewicz to duża organizacja, zrzeszająca blisko 7 tys. pracowników.

Także ten poziom rotacji, proszę państwa, był rodzajem destrukcji kompetencji. Spójrzmy na liczby. W Instytucie Lotnictwa w ostatnim roku kadencji dyrektora powołanego bez konkursu przez jednego z ministrów waszych rządów poziom rotacji w pionie badawczym, a więc wśród profesorów, doktorów, inżynierów, którzy pracowali jako badacze, wyniósł 35%. W tym samym czasie zlikwidowano działające w instytucie Centrum Technologii Bezzałogowych. Spójrzmy, proszę państwa, na liczby w Polskim Ośrodku Rozwoju Technologii we Wrocławiu. W 2023 r. rotacja wśród badaczy – ja mówię tylko i wyłącznie o profesorach, doktorach, inżynierach na stanowiskach badawczych, nie mówię o pracownikach administracji, czyli mówię o tym, w jaki sposób zachowywano kompetencje, w jaki sposób dbano o to, żeby kompetencje zachowywać – ile wyniosła, proszę państwa, wśród badaczy? 40%. Dzięki staraniom byłego rektora Uniwersytetu Przyrodniczego pana profesora Jarosława Bosego – bardzo za to jesteśmy wszyscy wdzięczni, panie profesorze – w 2025 r. spadła do niewiele ponad 20%.

Bardzo się cieszę i jest to element takiego dorobku organizacyjnego z ostatnich lat, że wszystkie decyzje w sieci, także decyzje o charakterze kadrowym, podejmowane są dziś w sposób przewidywalny, przejrzysty, dzięki nowoczesnym standardom ładu korporacyjnego spisanego w dokumencie, który nazywa się kodeks sieci. W spółkach nazywa się to kodeks ładu korporacyjnego, my spółką nie jesteśmy, ale chcieliśmy stworzyć odpowiednik tego dokumentu. W tym dokumencie, proszę państwa, zawarliśmy różnego rodzaju zabezpieczenia dla pracowników, zarówno zabezpieczenia związane z procedurami antymobbingowymi, jak i z procedurami ochrony sygnalistów. Wprowadziliśmy także, czego wcześniej w organizacji nie było, konkursy na stanowiska dyrektorów, bo zależy nam na tym, aby te funkcje obejmowali najlepsi.

Procedury antymobbingowe, Wysoka Komisjo, i ochrona sygnalistów nie była przed rokiem 2024 sprawą bagatelną. Mam tutaj przed sobą – jeżeli będziecie państwo mieli ochotę, to oczywiście bardzo chętnie udostępnię – wyrok sądu we Wrocławiu, który odnosił się do działania ówczesnej dyrekcji w Polskim Ośrodku Rozwoju Technologii. Tenże sąd przyznał 21 tys. zł pracownikowi zwolnionemu w 2021 r. za próbę stworzenia w Łukasiewicz PORT związku zawodowego. Zwalniałście ludzi tylko dlatego, że chcieli założyć związek zawodowy, panie pośle. Nam bardzo zależy na tym, aby utrzymywać w sieci talenty, szczególnie młodych naukowców, którzy mogą w sieci się rozwijać, i dlatego odpowiadamy systemowo na tę potrzebę utrzymywania talentów. Między innymi stworzyliśmy program grantów startowych, dziś już zakończyliśmy nabór, skierowany właśnie do młodych naukowców, wzorowany na grantach Europejskiej Rady ds. Badań Naukowych, tak aby można było wykorzystać ten instrument jako takie przygotowanie wniosku do ERC.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani przewodnicząca, czy można zapytać, ile jeszcze stron zostało, bo chcemy zadać pytania...

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Pan poseł był uprzejmy także...

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

...dobrze? Proszę.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Czy ja mogę kontynuować, pani przewodnicząca? Dziękuję uprzejmie.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale może pan nam to również wysłać, skoro jest napisane.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Ale państwo byli zainteresowani, więc bardzo bym chciał, żebyście usłyszeli to w trakcie posiedzenia Komisji.

Państwo mieli wątpliwości także dotyczące umów zleceń. Tak, zawieramy umowy zlecenia. Spójrzmy, proszę państwa, z kim zawieramy te umowy zlecenia. Na przykład zawieramy je z byłym szefem Sztabu Generalnego Wojska Polskiego. Po co zawieramy te umowy zlecenia? Po to, aby w roli doradcy wspierał nas w budowaniu funkcjonalności projektów, które w przyszłości będziemy mogli dostarczyć dla polskiej branży zbrojeniowej na rzecz polskiego bezpieczeństwa. To jest bardzo ważne.

Pan przewodniczący – już finalizuję, jeżeli państwo pozwolicie – mówił także o decyzji, nieprawomocnej, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie, związanej z umorzeniem postępowania po wszczęciu i przeprowadzeniu wnikliwego postępowania. Cóż, jest to decyzja podjęta w pierwszej instancji. My oczywiście w trosce o środki publiczne i w trosce o interes publiczny zaskarżyliśmy tę decyzję. Uważamy, proszę państwa, że przyjęcie logiki, którą przedstawił w uzasadnieniu prokurator, oznaczałoby, że dowolny urzędnik państwowy, dowolny prezes instytucji może zawrzeć dowolną umowę z dowolnymi klauzulami na szkodę interesu publicznego i na szkodę budżetu państwa, a potem twierdzić, że robił to tylko i wyłącznie w interesie zmniejszenia rotacji kadry zarządczej. Zobaczymy, jaka będzie decyzja sądu w tym zakresie.

Chciałbym jednak powiedzieć także, panie pośle – bo trzeba bardzo wyraźnie pokazać, gdzie jest interes publiczny, a gdzie jest interes prywatny – otóż, są także pierwsze wyroki w sprawach cywilnych związane z odyskaniem pieniędzy nienależnie wypłaconych menadżerom w Sieci Badawczej Łukasiewicz, co zaleciła nam Najwyższa Izba Kontroli. I tak dla przykładu w marcu Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił w całości powództwo, gdzie był prezes Centrum Łukasiewicz domagał się od sieci dodatkowych blisko 400 tys. zł za rzekomo należne wynagrodzenie, ekwiwalent za urlop i składki na ubezpieczenia na życie. Tak że wbrew temu, co twierdzi pan poseł, na ścieżce sądowej jesteśmy tutaj po stronie interesu publicznego, po stronie budżetu państwa, a nie po stronie interesów prywatnych poszczególnych ludzi i menadżerów. To jest także bardzo ważne, żeby to zrozumieć, gdzie jest interes publiczny, gdzie jest ochrona budżetu państwa, a gdzie są prywatne interesy finansowe.

Także chciałbym powiedzieć, Wysoka Komisjo, że... Aha, to jest jeszcze bardzo ważna sprawa, szanowni państwo. My wykorzystamy – i nie miejcie co do tego żadnych wątpliwości – każdy dopuszczalny prawnie instrument, aby chronić pieniądze publiczne, chronić pieniądze polskiego

podatnika i odzyskać te środki, które zostały nienależnie wypłacone. W tym celu będziemy także korzystać, jeżeli będzie taka potrzeba, z mechanizmu subsydiarnego aktu oskarżenia.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, na koniec mam taką prośbę i taki apel, aby nie ulegać dezinformacji, aby nie powoływać się na fałszywe dane, na fałszywe dokumenty i jednocześnie szkodzić realizacji projektów badawczo-rozwojowych w zakresie obronności i bezpieczeństwa realizowanych przez polskich naukowców, polskich inżynierów zrzeszonych w instytutach Sieci Badawczej Łukasiewicz. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu prezesowi za obszernie odpowiedzi na pytania, myślę, że bardzo interesujące.

Otwieram dyskusję. Proponuję, aby w dyskusji ograniczyć czas wystąpienia do pięciu minut. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Komisja wyraziła zgodę na taki sposób prowadzenia dyskusji. Sprzeciwu nie słyszę.

W takim razie przystępujemy do dyskusji.

Na razie do głosu jestem zapisana ja i pan poseł Schreiber. Pani przewodnicząca będzie zapisywać zgłaszających się posłów.

Pozwolę sobie zabrać głos jako posłanka i członkini Komisji Edukacji i Nauki, ponieważ pan poseł Dolata jako przedstawiciel wnioskodawców oskarżał członków Komisji Edukacji i Nauki o szerzenie fałszywych informacji, o dezinformację, o to, że bezpodstawnie przekazywali informacje o działalności instytutu i wynagrodzeniach, nieprawidłowościach w tym instytucie w latach 2019–2023.

Otóż, mam przed sobą raport NIK z 2024 r. i żeby nie być gołosłowną, przeczytam panu posłowi i członkom Komisji stwierdzenia raportu Najwyższej Izby Kontroli. „W ocenie Najwyższej Izby Kontroli Sieć Badawcza Łukasiewicz w latach 2019–2024, pierwsze półrocze, nie funkcjonowała prawidłowo i rzetelnie. Utworzenie i działalność w tym okresie sieci nie przyczyniły się do realizacji założeń przewidzianych przez ustawodawcę dla tej nowej struktury, bowiem podejmowała ona przedsięwzięcia, które pomimo wydatkowanych środków nie przyniosły żadnych efektów”.

Pan poseł zarzucił, że nieprawidłowa jest informacja o braku strategii. Otóż, Najwyższa Izba Kontroli przedstawia, że „Wbrew wymaganiom ustawowym w ciągu pięciu lat funkcjonowania nie opracowano strategii na okres czterech i dziesięciu lat, a tym samym nie wyznaczono średnio- i długookresowych celów działalności sieci ani działań niezbędnych do ich osiągnięcia”.

Mówił pan poseł o tym, że oskarżano byłego prezesa sieci Łukasiewicz niezgodnie ze stanem faktycznym o nieprawidłowości w zakresie kształtowania wynagrodzeń, więc przeczytam panu posłowi i całej Komisji fragment raportu NIK: „Naruszenie ustawy kominowej w zakresie wynagradzania kierownictwa Centrum skutkowało sfinansowaniem niezależnych wynagrodzeń po odwołaniu, świadczeń dodatkowych i wypłaty odpraw o łącznej wysokości 1 mln 423 tys. zł. Stosownie do art. 120 ust. 1 ustawy o Sieci Łukasiewicz minister powołał pierwszego prezesa Centrum oraz pierwszych wiceprezesów. Umowy o zarządzanie zawarte przez ministra z kolejnymi prezesami i wiceprezesami Centrum w latach 2019–2023 naruszały jednak art. 15 ust. 3 ustawy o Centrum w związku z art. 70 § 1 lit. 2 Kodeksu pracy z zakresu ustalenia okresów wypowiedzenia, co skutkowało wypłatą przez centrum nienależnych wynagrodzeń, świadczeń dodatkowych i odpraw w kwocie ponad 1,4 mln zł”.

To jest dokument Najwyższej Izby Kontroli i na tej podstawie posłowie mieli prawo stawiać zarzuty i żądać wyjaśnień. Doprecyzuję, że jest to kontrola dokonana za okres od 2019 r. do 2024 r.

Oczywiście ma pan poseł rację, że prokuratura wydała informację o umorzeniu śledztwa. Przeczytam tylko ostatni akapit i cieszę się, że pan prezes Centrum Łukasiewicz podjął już kroki. „Postanowienie o umorzeniu śledztwa jest nieprawomocne. Centrum Łukasiewicz przysługuje na nie zażalenie do sądu”. Droga nie została zakończona, więc, panie pośle, nie ma pan prawa oskarżać ani prezesa Centrum Łukasiewicz, ani posłów o to, że domagają się wyjaśnienia spraw, które są niejasne i które wynikają z kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Grożenie czy rozpowszechnianie informacji o konsekwencjach karnych w takiej sytuacji też jest nie na miejscu i uważam, że zgodnie z pana deklaracją powinien pan przeprosić tych wszystkich, którzy działają w interesie ochrony budżetu państwa, pieniędzy podatników.

Pan prezes w swoim wystąpieniu dokładnie wyjaśnił, jakie są mechanizmy, jakie mechanizmy były stosowane i co Centrum Łukasiewicz robi, żeby chronić środki publiczne. Dla mnie naprawdę nie jest informacją, którą pan przeczytał, że wypłaty 1 mln 400 tys. zł nie zagrażały płynności finansowej instytutu, ponieważ nie o to chodzi, żeby zachować płynność finansową, w sytuacji,

kiedy płaci się kolosalne wynagrodzenia nienależne czy wypłacane na podstawie nieprawnie podpisanych umów. Oczywiście płynność finansowa jest ważna, ale to, że instytucja ma płynność finansową, nie oznacza, że może sobie wydawać pieniądze na lewo i prawo.

Dlatego pozwoliłam sobie zabrać głos, ponieważ państwo... czy pan poseł w imieniu wnioskodawców pozwolił sobie też na oskarżenia, które nie mają odzwierciedlenia w faktach i rzeczywistości.

Pan poseł Schreiber, pani posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka, pan poseł Zbigniew Dolata i pani poseł Dorota Olko – w takiej kolejności będą państwo posłowie zabierać głos. Czy jeszcze ktoś z państwa?

Chciałabym poinformować, że mamy salę do godziny 17. Gdyby posiedzenie się przedłużyło, tobyśmy musieli szukać innej sali. Tak że bardzo proszę wziąć to pod uwagę.

Pan poseł Schreiber.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja, korzystając z obecności obecnego pana prezesa i byłego prezesa Sieci Badawczej Łukasiewicz, chciałbym skierować pytania przede wszystkim do nich.

Pan prezes zarzucił nas tu szeregiem informacji, danych. Niektóre rzeczy wyśmiewał, jak część badań naukowych...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeszcze raz, panie pośle, bardzo proszę, szanujemy się nawzajem.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ale o co chodzi?

Poseł Elżbieta Gapińska (KO):

O „wyśmiewał”.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ale o co chodzi? Tylko stwierdziłem, że pan prezes wyśmiewał – zgodnie ze stanem faktycznym. Wszyscy to słyszeliśmy, że przytaczał pan przykłady...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Pszczóły. Atak na pszczoły.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Tak, jak choćby związane z pszczołami. Zresztą ja nie wiem, czy to...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Panie pośle...

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Ale przepraszam...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...jest różnica między podawaniem przykładów a wyśmiewaniem...

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Nie, ale jakby...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...więc bardzo proszę...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Drwił.

Poseł Łukasz Schreiber (PiS):

Dobrze, drwił. Teraz będziemy jakby...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę, do rzeczy.

Posel Łukasz Schreiber (PiS):

Nie bardzo rozumiem, pani przewodnicząca, o co pani chodzi. Zaczynam zadawać pytania, odnoszę się do tego i tyle. Jak mówię, ja nie wiem, czy było to badanie wpływu środowiska na funkcjonowanie zapylaczy, czy może rzeczywiście coś absurdałnego – nie jestem w stanie ani ja, ani nikt z Komisji tego ocenić, jak sądzę. Natomiast po prostu bronię... Może tak: staje trochę w obronie prawa do badań naukowych i wydaje mi się, że takie ocenianie z góry przez prezesa konkretnych przykładów jest wątpliwe. Ale to jest oczywiście pańskie prawo w taki sposób formułować swoją wypowiedź.

Tym niemniej, ja bym chciał nie tyle jakieś takie, wie pan, opisowe, żeby pan nam czynił różne badania, tylko gdyby był pan tak dobry i odpowiedział mi na kilka konkretnych pytań.

Strategia przyjęła wartość początkową 1% za 2023 r. i cel 5% w 2028 r., tak? Tymczasem ministerstwo stwierdziło w 2026 r. w kwietniu, że te dane nadal są weryfikowane. I stąd: jak można było zatwierdzić KPI z bazą 1%, skoro po półtora roku nie potraficie podać zweryfikowanej wartości?

Tutaj także chciałoby się zadać pytanie o metodologię kwalifikowania przychodów z komercjalizacji w 2024 r. i 2025 r.

Ale najbardziej chyba z tego wszystkiego interesuje mnie to, czy – a jeżeli tak, to kiedy – wysłano i zwrócono się do instytutów z pismem o korekcie przychodów za 2025 r. oraz konieczności korekt za 2025 r. i 2026 r. Czy może nastąpiło to po wniosku o zwołanie posiedzenia Komisji albo też po interpelacjach poselskich?

To, jeżeli chodzi o wyniki związane z komercjalizacją. A także do byłego prezesa tutaj: chciałbym prosić o odniesienie się do tych danych, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, żebyśmy mogli to lepiej zweryfikować.

Mam też pytanie. Przyznam się, że dlatego, że pan prezes tak tu wymieniał, że tu 50 tys. zł podatnika poszło na to, tu 150 tys. zł, i wymieniał te badania. To ja bym chciał się dowiedzieć, dlaczego ministerstwo odmawia udzielenia informacji na temat wykazu umów cywilnoprawnych zawieranych w Centrum Łukasiewicz, skoro udzielanie takich informacji wydaje się standardową praktyką.

Chciałbym zapytać, czy i kiedy przedstawicie państwo rejestr wszystkich umów zewnętrznych od 6 marca 2024 r.: wykonawca, przedmiot, tryb, wartość, produkt i protokół odbioru.

Chciałbym pana zapytać, jakie mierzalne efekty przyniosło 123 tys. zł dla firmy Marconi: jaka liczba publikacji, zasięg, wskaźnik reputacji, rezultacji i komunikacji kryzysowej? Jak konkretne produkty uzyskano za blisko 155 tys. zł doradztwa pana Adama Rogali-Lewickiego i dodatkowe blisko 18 tys. zł obsługi prawnej? To są także pytania, na które chciałbym poznać odpowiedzi.

Chciałbym także zapytać, może też były prezes mógłby tutaj udzielić na to odpowiedzi, bo padło o nowym instytucie AI – czy to jest kwestia przemianowania instytutu, nazwy, czy też coś więcej?

Chciałbym, żeby także były prezes, pan prezes Andrzej Dybczyński, odniósł się do kwestii, która chyba nas interesuje, którą stawia się tutaj za wzór – to są te wartości projektów obronnych i ten wzrost 10% do 70%. Jak wygląda ta perspektywa – czy jest ona po prostu prawdziwa, wiarygodna?

Wreszcie chciałbym wrócić, bo tu mówimy o tysiącach, jednak do tej kwoty 55 mln zł. Pan powiedział, panie prezesie, że nie zwracaliście, bo nigdy ich nie otrzymaliście. Ale przecież jest pismo sygnowane już przez nowe władze, bo z 25 listopada 2024 r., w którym państwo, Sieć Badawcza Łukasiewicz, PORT – Polski Ośrodek Rozwoju, z przykrością informuje o konieczności odstąpienia od podpisania umowy o dofinansowaniu wyżej wymienionego projektu. Krótko mówiąc, czy to dlatego, że zabrakło pieniędzy na wkład własny, a jeżeli tak, to dlaczego zabrakło? Wskazywał pan różnego rodzaju projekty, pana zdaniem mało wartościowe, jak rozumieliśmy, warte 50, 150 tys. zł – tu mówimy o projekcie wartym ponad 55 mln zł. Wydaje się, że to poważna sprawa. I cóż z tego, że nie otrzymaliście tych pieniędzy na konto i nie musieliście ich zwracać? To de facto to samo – to, co powiedział pan poseł – mogliście je otrzymać, ale wystąpiliście o to, by zrezygnować, odstąpić od tej umowy. Tak że wydaje mi się, że te pytania, które stawiał pan poseł Zbigniew Dolata, są jak najbardziej zasadne, a taka próba ucieczki była tylko niezbyt sprytnym wykrętem od tego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani posłanka Mirosława Stachowiak-Różecka.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowny panie prezesie, muszę powiedzieć na wstępie, po tym eksperymencie, który pan przeprowadził, że porównał pan umowy do umów – z jednej strony wyluszczone te, które mają ładniejsze tytuły, porównał pan, jak się panu zdawało, z gorszymi tytułami – że jeśli o mnie chodzi, wygrał pan konkurs, przynajmniej w Komisji Edukacji i Nauki, na gościa, którego zapraszamy i od którego oczekujemy merytorycznej rozmowy... to pan w tym momencie wygrał konkurs na traktowanie posłów jak gamoni. Naprawdę jestem zażenowana. Uważam, że powinien mnie pan za to po prostu przeprosić. To jest niepoważne podejście do Komisji, to jest niepoważne traktowanie posłów. To, co pan zrobił z tym zestawieniem z taką czystą manipulacją, licząc na to, że po prostu chyba pan trafił do przedszkola, a nie na posiedzenie komisji sejmowej, świadczy o panu i było absolutnie cyniczne i niepoważne. Tak że gratuluje, wygrał pan konkurs na najbardziej aroganckiego gościa jak dotąd na posiedzeniach Komisji Edukacji i Nauki.

A teraz, jeśli pan pozwoli, zapytam. Ja chcę się skoncentrować tylko na tej rotacji pracowniczej, bo to rzeczywiście medialnie bardzo się przebiło, że odchodzili bądź byli zwalniani naukowcy, pracownicy, kadra. To akurat nie jest coś, co możemy potraktować jako poważne traktowanie nauki w kontekście współpracy, jej pożytku dla naszego dobra wspólnego, bo to raczej wyglądało jak skok na etaty i instytucje, i dlatego mamy prawo pytać.

A żeby to uzasadnić, powiem tak: mamy takie dane – bo państwo dość oszczędnie informuje nas w interpelacjach i odpowiadacie na pytania – więc fakty są takie, że w samych tylko 4 instytucjach z 22 instytutów zwolniono 158 specjalistów. I teraz nas interesuje, jaki był w takim razie koszt tych rotacji, odpraw, nowych rekrutacji, pracowników, utraconych projektów. Dlaczego prezes powołuje na stanowiska na przykład dotyczące komercjalizacji osoby, o których dowiadujemy się z mediów, że jednak nie mają kompetencji?

Interesuje nas jeszcze to, ile w ogóle kosztowało to wszystko tak naprawdę, to znaczy te odprawy, te nowe konkursy itd. Jakbym szła za pańskim przykładem, to mogłabym porównać w ten sposób: gdybyśmy wzięli zestawienie pracowników, to porównajmy kadry, które były, odeszły bądź zostały zwolnione, i ta cała rotacja, do tych, które są teraz – zastosowałabym tę samą metodę, którą pan zaproponował z porównywaniem projektów.

Zatem w sumie była wymiana 24 dyrektorów, zastępców i to wszystko po prostu kosztowało. Za tym idą oczywiście z kolei jeszcze kolejne procesy sądowe itd. Szanowni państwo, może dzisiaj jest okazja – bo jak mówię, na interpelacje odpowiada pan bardzo oszczędnie, przed informacją o umowach-zleceniach się pan broni – żeby pan w końcu opowiedział, jak to było. Ilu naukowców zostało zwolnionych, ilu odeszło, w jakim trybie, ile się toczy procesów sądowych, ile nas to kosztowało i jak to w tej chwili wygląda, jeśli chodzi o rotację z kadrami, szczególnie naukową? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Zbigniew Dolata.

Posel Zbigniewa Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Muszę powiedzieć, że wypowiedź pana prezesa Cichockiego była zupełnie niezwiązana z moim wystąpieniem. Myślę, że gdybym powiedział cokolwiek innego, to pan prezes by odpowiedział to samo, bo miał to zapisane na kartce, przeczytał nam, ale w żaden sposób to się nie odnosiło do problemów, które ja poruszałem. Tak jak powiedziała pani przewodnicząca Stachowiak-Różecka, po prostu było to takim lekceważeniem posłów, że można powiedzieć wszystko i jakoś odhaczamy obecność na posiedzeniu Komisji. Ale zostawmy to na ten moment.

Ja chciałbym się odnieść do tego game changera, jak pewnie sądziła pani przewodnicząca Krystyna Szumilas, powołując się na raport NIK. My ten raport NIK omawialiśmy na posiedzeniu podkomisji nauki i ten raport został po prostu totalnie skrytykowany. Ponieważ NIK chyba nigdy wcześniej, przy okazji żadnej kontroli, żadnego raportu, nie zastosował takich manipulacji jak w przypadku akurat tej kontroli. Ponieważ NIK za każdym razem – i się nie śmieje – stosuje ocenę kontrolowanej instytucji i jest to ocena trójstopniowa, czyli jest to ocena albo pozytywna, albo pozytywna z uchybieniami, albo negatywna. Proszę sobie wyobrazić, że w przypadku kontroli Sieci Badawczej Łukasiewicz NIK nie zastosował żadnej z tych ocen. Żadnej. Za to zastosował publicystyczne tezy – mogę przeczytać, to jest na stronie NIK. Streszczenie raportu ma taki tytuł: „Mały połów dużej sieci Łukasiewicz”. Przepraszam, gdyby to był dziennikarz

„Gazety Wyborczej”, Onetu, to można by powiedzieć: „OK, taką sobie wymyślił formułę”. Ale Najwyższa Izba Kontroli w taki sposób ocenia instytucję państwową? Przepraszam bardzo.

Albo takie kwiatki są w tym raporcie: „Zmiana warunków wynagradzania dyrektorów była niecelowa i spowodowała wysokie ryzyko niegospodarności”. Przepraszam, NIK stwierdza, że była niegospodarność albo nie ma niegospodarności, ale tu było „wysokie ryzyko”. To przepraszam, przy każdej decyzji jest wysokie ryzyko czegoś tam, prawda? Przy każdej decyzji biznesowej podejmowanej przez ministra jest ryzyko. Ale NIK ocenia, czy to ryzyko przerodziło się w niegospodarność, czy też niegospodarnością nie było. I cały ten raport jest właśnie w ten sposób sformułowany: insynuacje.

Profesorowie, którzy wtedy brali udział w tym posiedzeniu podkomisji, zwracali uwagę też na to, że NIK ocenia instytucję po czterech latach jej funkcjonowania, podczas gdy efekty z komercjalizacji to nie jest nawet okres czteroletni – to nieraz jest okres kilkunastoletni. Tego typu instytucje mogą być oceniane, jak powiedział jeden z panów profesorów: „Najwcześniej po 15, a może nawet po 20 latach można oceniać”.

Teraz odniosę się do tego, co mówił pan prezes. Mówi, że porównał rok 2023 i 2025 r. i mu wzrosły te wskaźniki o 73%. Pewnie, to jest bardzo fajne, bardzo łatwo to zrobić. Trzeba zaniżyć wyniki z 2023 r.: z blisko 23 mln zł obniżyć do 4 mln 570 tys. zł, i pokazać rok 2025: nieco ponad 8 mln zł – zresztą inaczej podajecie: w jednych źródłach podajecie 8,17 mln zł, w innych 8,35 mln zł, ale OK, dobra; to też zresztą świadczy raczej negatywnie o wiarygodności – i wtedy wychodzi wzrost.

Przepraszam, ale to pan zapisał w strategii, że był 1% w 2023 r. i teraz to wy podajecie, że w 2025 r. jest 0,44%. To jest wzrost czy spadek? Ewidentny spadek. I chociażby pan nie wiadomo jak długo opowiadał tutaj i czytał jakieś kolejne dane, które panu ktoś pokazał czy przekazał na kartce, to nie zmienia to faktów. Fakty są po prostu takie.

I pytanie o metodologię liczenia tych przychodów z komercjalizacji. Wspomniał o tym pan poseł Schreiber, ale jest odpowiedź na interpelację...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Minęło pięć minut.

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Już kończę, ostatnie zdanie.

Jest odpowiedź na interpelację w tej sprawie, że nie da się tego policzyć. Taka była odpowiedź: że nie da się tego policzyć. To na podstawie czego pan podaje jakoby twarde dane i wzrost? Przecież to jest po prostu zwykła manipulacja. Pan manipuluje, odpowiadając posłom na interpelacje, pan manipuluje, odpowiadając tutaj na pytania zadane na posiedzeniu Komisji, na posiedzeniu podkomisji. Właściwie ta rozmowa nie ma większego sensu, jeśli po drugiej stronie jest ktoś, kto prawdę traktuje w taki sposób – utylitarnie. Jak mu pasuje, to w danym momencie mówi jedno, jak mu pasuje, w innym momencie mówi drugie. To są sprzeczne informacje, ale dla pana po prostu liczy się tylko płynność wypowiedzi. Ale my nie chcemy od pana słyszeć płynnych wypowiedzi, tylko prawdziwe wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Ja przeczytam panu posłowi jeszcze raz zdanie ze str. 14 raportu, bo mówił pan...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

A ja też będę miał kolejne wystąpienie?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...,bo mówił pan o tym, że raport NIK został skrytykowany. Mam inne informacje, jeżeli chodzi o działalność podkomisji.

A w raporcie NIK czytamy: „Istotną nieprawidłowością było dopuszczenie przez ministra do naruszenia art. 15 ust. 3 ustawy przy konstruowaniu w latach 2019–2023 umów o zarządzanie w zakresie ustalenia okresu wypowiedzenia, w wyniku czego Centrum wypłaciło kolejnym prezesom i wiceprezesom nienależne wynagrodzenia w wysokości łącznej ponad 1 mln 400 tys. zł”. I jest to stwierdzone autorytatywnie, nie tak jak pan poseł mówił. Jest dokładnie napisane: była nieprawidłowość.

Posel Zbigniewa Dolata (PiS):

I ma pani wyrok sądu, tak?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Będzie to wyjaśniał sąd w tej chwili, jak rozumiem. Sieć Łukasiewicz wystąpiła w tej sprawie do sądu. Jeden wyrok już jest...

Posel Zbigniewa Dolata (PiS):

Wasza prokuratura stwierdziła, że nie ma przestępstwa. Wasza nie nasza.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jeden wyrok już jest o zwrócenie czy o niewypłacenie środków.

Bardzo proszę... Nie ma pani poseł Olko, musiała pójść na salę, ponieważ ma wystąpienie. Tak że proszę pana prezesa i panią minister o odpowiedzi na pytania posłów.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pani przewodnicząca, a strona społeczna?

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Dziękuję, szanowna....

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wszyscy zaproszeni goście na posiedzenie Komisji zostali zapytani o to, czy chcą zabrać głos. Nie mam takich zgłoszeń.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale my jeszcze nie słyszeliśmy....

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Państwo wiecie, jaka jest formalna droga zgłoszenia na posiedzenie Komisji.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jaka jest formalna droga zgłoszenia na posiedzenie Komisji?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Dziękuję, szanowna pani przewodnicząca.

Ponieważ padło wiele pytań związanych z koniecznością...

Były prezes Sieci Badawczej Łukasiewicz dr Andrzej Dybczyński:

Pani przewodnicząca, przepraszam, ja się zgłaszałem do głosu.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek formalny.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Czy ja mogę, tak?

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Może pan, tak.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek formalny.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Tak, dziękuję.

Szanowni państwo...

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Proszę pozwolić mi odpowiedzieć na...

Proszę mi pozwolić odpowiedzieć...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek formalny.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Proszę pozwolić mi odpowiedzieć. Został mi udzielony...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek formalny.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Pani przewodnicząca, czy ja mogę?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Przepraszam, pani posłanko, ja prowadzę to posiedzenie.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

A ja zgłaszam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę: pani poseł, wniosek formalny.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Zgłaszam wniosek formalny o przestrzeganie regulaminu Sejmu i o zmianę prowadzenia obrad. Zawsze jest tak, że najpierw pytania zadają posłowie, następnie do pytań zgłaszają się goście, strona społeczna. Nie wiem, co się dzisiaj wydarzyło, w jakim międzyczasie u pani się coś zmieniło – pan się zgłasza, a pani nie dopuszcza do głosu pana byłego prezesa, który dzisiaj tutaj jest gościem i reprezentuje stronę społeczną. O co chodzi w tej historii? Przepraszam bardzo. Może znowu przerwiemy posiedzenie Komisji?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł, mam listę osób zgłoszonych na posiedzenie Komisji Edukacji i Nauki...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Ale to, że nie został wpisany, nie znaczy, że się nie zgłosił.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...konferencja rektorów: pan profesor Zbigniew Marciniak i pan doktor Włodzimierz Banasik. Mam panią Katarzynę Krupską, sekretarza Zarządu Krajowego Reprezentantów Doktorantów. Państwo wiecie, bo mamy ustalone zasady, że do godziny 12 poprzedniego dnia przed rozpoczęciem posiedzenia Komisji goście zgłaszają do sekretariatu chęć udziału. Są ustalone zasady i tych zasad trzymamy się przez...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Drugi wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...cały czas posiedzenia Komisji i zgodnie z tym...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Pani gościa nie dopuszcza do głosu?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...zgodnie z tym goście mają prawo zabierać głos.

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

To proszę dopuścić do głosu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę, drugi wniosek formalny, pani posłanka Stachowiak-Różecka.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Przepraszam, bo już nie wiem, to może pan zabrać głos, czy nie może, bo się zgubiłam?
Nie zgłosił się dzień wcześniej...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Ale wniosek...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ah, rozumiem. Tak, tak – nie zgłosił się dzień wcześniej.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Wniosek formalny, pani posłanko.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Tak, nie zgłosił się dzień wcześniej. Rozumiem. Cóż, pani przewodnicząca, to naprawdę świadczy o państwie. Tylko tyle powiem: gości jest troje, z tego co pani odczytała, może czworo, jakby zabrali po trzy minuty głos – a nie chcą, tylko jeden chce – nic nam by się nie stało. To, co pani teraz robi, pokazuje i świadczy o pani, o państwie. Nie wiem, czego się obawiacie, jakiego komentarza, jakiego pytania. Jestem naprawdę zażenowana. Po prostu jestem zażenowana.

Jedno przedstawienie było przy okazji projektu, na który Polacy zebrali pół miliona podpisów, i pani przerwała posiedzenie Komisji. Widzę postępy – dzisiaj pani sprytnie wykorzystuje wprowadzone przez siebie zasady. Może pani pójść dalej: może pani przerwać posiedzenie Komisji tak jak wtedy. Jaki problem?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Jaki jest wniosek formalny, pani poseł?

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę przerwać i będzie z głowy.

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Aby dopuścić gości do głosu.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Po co? Przerwa. Niech pani przerwie to posiedzenie Komisji. To będzie w pani stylu. Jaki jest problem, żeby zadała pytania strona społeczna? Niech mi pani powie.

Drugi wniosek formalny, bardzo proszę. Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, proszę, składamy wniosek o odwołanie pani przewodniczącej. Po raz kolejny – do skutku widocznie.

Głos z sali:

Składajcie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Art. 154 ust. 3 regulaminu Sejmu: „W posiedzeniu komisji, na zaproszenie prezydium komisji lub jej przewodniczącego, mogą uczestniczyć przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych oraz eksperci komisji, a także inne osoby. Warunkiem udziału wyżej wymienionych osób w posiedzeniu jest uzyskanie zaproszenia, które może wystosować prezydium komisji lub przewodniczący komisji”. Takie zasady stosujemy od samego początku, więc jeżeli są goście, którzy zgłaszają formalnie swoje uczestnictwo albo macie państwo jako posłowie swoich gości...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Straciła pani pięć minut na tę dyskusję. Już by dawno pan zadał pytania.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...macie przedstawić swoje propozycje zgodnie z regulaminem Sejmu.

Bardzo proszę pana...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Pani przewodnicząca, wniosek formalny...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę pana prez...

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Jako wnioskodawca mam chyba prawo, tak? I muszę pani przewodniczącej powiedzieć...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Proszę o wniosek formalny.

Posel Zbigniewa Dolata (PiS):

Tak, wniosek formalny: aby pani uwzględniła to, że we wniosku była też informacja, kogo chcemy zaprosić. Była tam informacja o tym, że chcemy zaprosić pana ministra nauki i szkolnictwa wyższego, pana prezesa Sieci Badawczej Łukasiewicz oraz byłego prezesa SB Łukasiewicz. Zatem takie trzy podmioty były wskazane jako te, które powinny zostać zaproszone na dzisiejsze posiedzenie, więc były prezes jest jak najbardziej osobą, która legalnie uczestniczy w tym naszym posiedzeniu. I wszystko.

Myślę, że naprawdę szkoda nawet czasu na głosowanie wniosków formalnych. Myślę, że nic się nie stanie i pani przewodnicząca przecież nie spowoduje jakiegoś krachu swojego rządu, jeśli zabierze głos pan doktor Andrzej Dybczyński, bo myślę, że jego wystąpienie nie spowoduje tego, że Tusk poda się do dymisji.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnio zgłosiliście mnie do Komisji Etyki Poselskiej za nieprzestrzeganie regulaminu, więc będę regulaminu przestrzegać.

Bardzo proszę, pan prezes Cichocki...

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

A kiedy przegłosujemy wniosek formalny?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

...odpowiada na państwa pytania.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ale możemy przegłosować wniosek formalny?

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Proszę państwa, tu bardzo wiele padło takich informacji, na które chciałbym odpowiedzieć, bo...

Posel Elżbieta Gapińska (KO):

Dajcie może odpowiedzieć – zadaliście pytania...

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Nie, pan poseł mówił, że nie trzeba głosować wnioskowi.

Odpowiada pan prezes. Proszę bardzo.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Dziękuję. Proszę państwa, wiele pytań...

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Wniosek, że głos będzie miała strona społeczna.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

...zostało sformułowanych w takim charakterze sugerującym i ja po prostu jestem zmuszony do tego, żeby się do tego odnieść, proszę państwa, dlatego że nie mogę pozwolić na to, aby wobec organizacji były przedstawiane nieprawdziwe informacje.

Zarówno pan poseł Łukasz Schreiber, jak i pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka w jakiś sposób kwestionowali informacje Wysokiej Komisji i Wysokiego Sejmu co do tego, jakiego typu projekty były realizowane w sieci, a jakiego typu projekty są obecnie realizowane w sieci. Chciałbym podkreślić, że to jest bardzo ważna informacja publiczna o tym, w jaki sposób są wydawane pieniądze podatników i na jakie projekty badawczo-rozwojowe. Ja przypominam, powiedziałem o tym także wcześniej, że tylko 35% środków przeznaczonych dla instytutów sieci było przeznaczonych na jakiegokolwiek projekty badawczo-rozwojowe, a w tych jakiegokolwiek projektach badawczo-rozwojowych mieliśmy właśnie te. Dziś te środki służą budowie krajowych kompetencji z zakresu obronności i bezpieczeństwa, tak kluczowych dla polskich przedsiębiorstw sektora zbrojeniowego, więc nie rozumiem tej kontrowersji.

Jeśli chodzi, proszę państwa, o przychody z komercjalizacji w strategii – szanowny panie pośle, szanowna pani poseł, proszę spojrzeć na daty: wystąpienie pokontrolne Najwyższej Izby Kontroli i informacja o wynikach kontroli została przedstawiona, opublikowana w marcu 2025 r. My dopiero od tego czasu otrzymaliśmy zalecenie pokontrolne co do tego, aby dokonać weryfikacji tych kwot. Zakładaliśmy, że jeśli państwa urzędnicy wpisują poszczególne wartości jako przychody

z komercjalizacji, to są to przychody z tytułu licencji, z tytułu sprzedaży patentów albo z tytułu sprzedaży udziałów lub dywidend ze spółek posiadających jakąkolwiek wartość technologiczną, ale niestety okazało się, że tak nie było – że tutaj także były wprowadzane nieprawdziwe informacje, panie pośle.

Jestem także oburzony i muszę to powiedzieć, proszę państwa, że pan poseł Dolata zakwestionował wyniki audytu prowadzone przez jednego z najsilniejszych polskich naukowców, zresztą zatrudnionego w 2023 r. w sieci, który wrócił z Portugalii – jeden z pierwszych profesorów, który otrzymał tytuł w trybie doświadczeń zagranicznych, i jest jednocześnie jednym z pięciu głównych doradców naukowych Komisji Europejskiej. Pan poseł Dolata kwestionuje wyniki audytu sformułowanego przez taki autorytet. To jest naprawdę... Będę bronił profesorów, którzy są zatrudnieni w sieci i którzy pracują bardzo dobrze. Nie pozwolę na to, żeby ich w jakikolwiek sposób obrażać, a to miało taki charakter, proszę państwa.

Dalej, była jakaś sugestia dotycząca tego, że nie są publikowane informacje związane z umowami zleceniami. Ja absolutnie dementuję tę informację. Jest przecież wprowadzony centralny rejestr umów, w ramach tego centralnego rejestru umów wszystkie umowy są wpisywane do rejestru zgodnie z przepisami powszechnie obowiązującymi.

Pan poseł Schreiber niepokoił się także o kwestię 55 mln zł projektu na BSL-3. Ja się odnosiłem literalnie do wypowiedzi: jeżeli ktoś mówi, że zwróciliśmy środki, to oznacza, że środki otrzymaliśmy i je zwróciliśmy, co jest nieprawdą, co jest manipulacją. Co do tego nie mamy, jak rozumiem, żadnych wątpliwości.

Natomiast dlaczego nie mogliśmy kontynuować tego zobowiązania? Dlatego, proszę państwa, że na koniec 2023 r. wycofano kwotę 9 mln zł, która miała stanowić wkład własny dla tego projektu. Czyli urzędnicy powoływani przez państwa, przez pana ministra Przemysława Czarnecka, wycofali te pieniądze, które mogły być wkładem własnym dla tego projektu. Ja przypominam, że w trybach dotacyjnych obowiązują nas przepisy prawa i wnioskowanie o środki, co do których nie ma pokrycia, jest także sprzeczne z przepisami prawa.

Pan poseł Schreiber także pytał o kwestie związane z jednostkowymi umowami. Proszę mi wybaczyć, panie pośle, ale w Sieci Badawczej Łukasiewicz podpisuje się kilka, jeżeli nie kilkanaście, tysięcy umów rocznie. Ja akurat tych umów nie jestem w stanie przekazać panu w tym momencie. Natomiast zobowiązuję się, że odpowiemy na piśmie oczywiście, bo tutaj nie ma co do tego żadnych wątpliwości. Ja także, proszę państwa, w ramach ładu korporacyjnego wprowadziłem zasadę, w ramach której szefowie jednostek, szefowie departamentów zarówno wybierają, podpisują, jak i nadzorują umowy, które są przez nich realizowane. O to właśnie chodzi, proszę państwa. Dzięki temu także uzyskujemy wyższy poziom efektywności związanej z wydatkami publicznymi.

Pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka zaproponowała nam eksperyment dotyczący spraw kadrowych. Ja jestem gotowy na ten eksperyment, pani poseł. Siedzi z nami tutaj dwóch wybitnych profesorów. Pana doktora Pawła Stężyckiego w Instytucie Lotnictwa zastąpił pan profesor Cezary Szczepański – tutaj siedzi pani od niego dwa krzesła dalej – wybitny polski profesor związany z Wojskową Akademią Techniczną, z Politechniką Wrocławską i także z Instytutem Lotnictwa, wieloletni pracownik instytutu. Czy jego kompetencje chcecie kwestionować? Czy chcielibyście kwestionować kompetencje pana profesora Jarosława Bosego, który także jest dzisiaj z nami...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Proszę nie manipulować, niczych kompetencji nie kwestionowałam.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

...jako dyrektor Polskiego Ośrodka Rozwoju Technologii...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Jest pan manipulatorem.

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

...który zastąpił urzędnika wcześniej powołanego? Pan rektor jest wieloletnim rektorem, prorektorem, profesorem utytułowanym w swojej dyscyplinie. Tak że ja jestem otwarty, pani przewodnicząca, na tego rodzaju eksperymenty.

Jeżeli chodzi o kwestię związaną z rotacją pracowników, to ja w trakcie swojego wystąpienia odpowiedziałem pani, gdzie był najwyższy poziom rotacji – w Instytucie Lotnictwa i w Polskim

Ośrodka Rozwoju Technologii. Dzięki pracy m.in. tych dyrektorów, profesorów udało nam się ten problem zminimalizować. Jeśli...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Ile procent, ile to kosztowało, ile wyniosło strat?

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Pani poseł, bardzo proszę.

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Pomagam panu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Bardzo proszę...

Poseł Mirosława Stachowiak-Różecka (PiS):

Będzie na piśmie.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Potem...

Prezes SB Łukasiewicz dr Hubert Cichocki:

Ja także zachęcam do tego, jeżeli jest jakieś pytanie szczegółowe, aby składać pisma bezpośrednio do centrum. Jest przecież taka możliwość, bo jesteśmy państwową osobą prawną. Państwo będziecie mogli wtedy weryfikować informacje, które pozyskujecie, jak rozumiem, ze słów, a nie z dokumentów.

Dalej, proszę państwa, była kwestia związana z tym, kiedy zapadła decyzja związana z weryfikacją przychodów z tytułu komercjalizacji, i była także taka sugestia, że ta decyzja zapadła po wniosku o posiedzenie Komisji albo interpelacji. To jest nieprawda. Decyzja ta została podjęta na posiedzeniu komitetu sterującego ds. strategii w maju.

Szukam, szanowni państwo, kolejnych pytań.

Tak, wydaje mi się, że na wszystkie pytania odpowiedziałem. Jeżeli coś pominąłem, to proszę mi wybaczyć, pani przewodnicząca. Oczywiście odpowiemy wtedy na piśmie z całą pewnością. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo. Pani minister.

Podsekretarz stanu w MNiSW Maria Mrówczyńska:

Ja, pani przewodnicząca, państwo posłowie, wracając do słów, które wypowiedziałam na początku, również chciałabym podziękować jeszcze raz za zwołanie tego posiedzenia Komisji, również posłom wnioskodawcom.

Mam nadzieję, że uspokoił państwa w kwestii funkcjonowania i jakości funkcjonowania zarówno instytutów w Sieci Badawczej Łukasiewicz, jak też Centrum Łukasiewicz. Dokładamy wszelkich starań, aby działalność sieci i centrum była przejrzysta. Informujemy państwa, odpowiadamy na interpelacje. Chcemy, żeby państwo nie mieli wątpliwości co do tego, że jest to instytucja, która ma działać na rzecz rozwoju zarówno szkolnictwa wyższego, jak i podmiotów gospodarczych. Taką linię w dalszym ciągu będziemy utrzymywali, dążąc do tego, aby SB Łukasiewicz była wiodącą jednostką w tych zakresach działalności, które zostały wyznaczone strategią, jak i to, że tę strategię będziemy konsekwentnie realizowali.

Jeszcze raz dziękuję, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wnioskodawca?

Poseł Zbigniewa Dolata (PiS):

Tak, dziękuję bardzo. Słyszę, że już jest przygotowywane następne posiedzenie Komisji. Ja chciałabym tylko poprosić panią minister o przyjrzenie się temu, co się dzieje w tej instytucji, bo dzisiaj bardzo mało pani się wypowiadała, i szkoda być może. Zachęcam do tego, żeby potraktować poważnie te informacje, które tutaj przekazywaliśmy.

Myślę, że najlepszym podsumowaniem tego, w jakiej jesteście sytuacji, jeśli chodzi o Sieć Badawczą Łukasiewicz i jej obecną kondycję, jest to, że pani przewodnicząca nie dopuściła do głosu

byłego prezesa sieci pana doktora Andrzeja Dybczyńskiego. Myślę, że to jest najlepsze podsumowanie. Po prostu boicie się prawdy, bo wiecie, że.... Tak, konfrontacji z wiedzą osób, które tę sieć budowały. To jest smutne, ale cóż poradzić. Myślę, że ten rok jakoś jeszcze ta instytucja i Polska wytrzyma.

Przewodnicząca poseł Krystyna Szumilas (KO):

Dziękuję bardzo panu posłowi. Ja boję się konsultować z pana wiedzą, więc może bez złośliwości, panie pośle.

Dziękuję bardzo, pani minister. Dziękuję gościom. Dziękuję paniom i panom posłom. Zamykam posiedzenie Komisji. Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.